

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena ogł. pojed. w kraju Polsko

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

W obliczu zamierania dochodów państw.

Dyskusja budżetowa w komisji sejmowej dobiegła w sobotę końca, po opuszczeniu sali obrad przez opozycję, wobec której sanacja zastosowała wielce prze-mądrzałą taktykę. Mianowicie na innych komisjach i na plenum Sejmu odrzucała większość sanacyjna wszystkie wnioski opozycji, a przy obradach nad budżetem zachęcano ją, aby stawiła wnioski oszczędnościowe, skoro twierdzi, że budżet jest nierealny, bo dochody nie odpisują. Cho- dziło o to, aby od opozycji wy dostać wnioski skreślające różne wydatki. Pod- suwał to bardzo wymownie chłopom p. Polakiewicz, twierdząc, że w Polsce naj- lepiej powodzi się pracownikom państwo- wym, bo mają stałe pobory. Ale nikt się na tę wędkę nie dał wzięść, stąd je- szcze na ostatnim posiedzeniu sobo- tniem, sam referent Miedzinski roztaczał żale pod adresem stronnictw opozycyj- nych.

Ponieważ sanacja nie miała odwagi pójść na tę drogę, a opozycja nie pomo- gała, budżet ustalono w dochodach na 2.372.357.900 zł., a w rozchodach na 2.446.917.311 zł., czyli pozostawiono 74.560.211 zł. deficytu, który ma być pokryty z rezerw kasowych...

Klub B. B. w Sejmie udawał początkowo wielką samodzielność wobec rządu i przez usta swego prezesa zapowiedział, że ustosunkuje się do budżetu na podsta- wie własnych studiów. Nawet udawano te wielkie studia, ale że z próżnego nie należy, wszystko pozostało, jak rząd za- proponował.

Pod wpływem głosów krytyki z opo- zycji musiano przyznać, że przedłożony budżet nie jest realny, bo dochody z każdym dniem maleją i opieranie się na wpływach skarbowych z roku poprzed- niego nie jest dostateczną podstawą do przewidywań na rok przyszły. Ponieważ nie miano odwagi sięgnąć do oszczędno- ści, min. skarbu Piłsudski oświadczył, że niema innego ratunku, jak nałożenie no- wych podatków lub podwyższenie staw- ek podatków obecnych. „Ratunek” ten jest jak wiadomo bardzo wątpliwy...

A jako charakterystyczny moment trzeba podkreślić, że zredukowano wszyst- ko, oświatę, roboty publiczne, opiekę spo- łeczną itd., ale fundusze dyspozycyjne u- znano za wydatki „opancerzone” i nie zmniejszono tych pozycji...

W czasie dyskusji budżetowej opo- zycja założyła energiczny protest przeciw- ko usuwaniu z pod kontroli publicznej budżetów przedsiębiorstw państwowych, zaznaczyło się to głównie przy „skomer- cjonowanych” kolejach. A uznał te głosy krytyki przewodniczący komisji budżetowej p. Byrka. Chociaż należy do sanacji stwierdził, zamykając obrady komisji, że coraz więcej przedsiębiorstw państwo- wych wymyka się nietylko z pod kontro- li Sejmu, ale nawet ministra skarbu i Izby Kontroli Państwa, tak, że wszyst- kie resorty ministerjalne mają własną skarbowość, a minister skarbu jest tylko kasjerem, który wydaje ściągane z oby- wateli pieniądze. Widać, idąc po linii tej polityki, w tych ciężkich czasach, stano- wisko ministra skarbu zajmuje człowiek, który dopiero objawszy to odpowiedzial- ne stanowisko pierwszy raz w życiu zet- knął się z trudnymi zagadnieniami finan- sów państwowych. Taki minister może być rzeczywiście tylko kiepskim kasje- rem...

Wreszcie jeszcze jedno zjawisko. Po- słowie sanacyjni wobec bezwzględności rządu, chcieli by przecież swoim wybor- com przywieźć z Sejmu jakieś pociesze- nie. Dlatego wypowiadają w dyskusji róż- ne życzenia. A to, jakby pomóc chłopom

i rolnikom, bo są bardzo biedni, to znów rzemieślnikom, a sanacyjni posłowie ur- zędnicy nawet znaleźli źródła na pod- wyższenie płac pracowniczych. Ale wnio- sków nikt nie postawił. To robi się po- to, aby w kraju opowiadać, co to się robi dla dobra obywateli. Takim wielce wy- mownym było poruszenie przez Sanację potrzeby obniżenia cen soli, którą wła-

śnie rząd sanacyjny podwyższył...

A w kraju się opowiada, jakto w Sejmie w pocie czoła pracują dla kocha- nej ojczyzny...

Obecnie zaczęły się nocne posiedze- nia budżetowe Sejmu, w czasie których posłowie pomajowi będą drzezać w sali sejmowej, zamiast wysypiać się w łózkach. Dlaczego w nocy będą te narady?

— zapyta ten i ów obywatel. — Aby zmęczyć opozycję, a w kraju rozgłosić, że tyle to nocej taki sanacyjny poseł „po- święcił” dla wzmocnienia „mocarstwowej Polski”.

Ten „wyścig pracy nocnej” jakoś państwu ani obywatelom na dobre nie wy- chodzi.

—:—:—

Jutro rozpoczyna się konferencja rozbrojeniowa.

GENEWA, 1. 2. (PAT). W dniu wczor- ajszym i dzisiejszym przybyli do Gene- wy delegaci na konferencję rozbrojeniow- ą. Ogólna liczba delegatów i rzeczoz- nawców wynosi 1.200 osób. Na konfe- rencję przybyło 400 dziennikarzy.

Obrady konferencji rozbrojeniowej

rozpoczną się we wtorek o godz. 15.30 przemówieniem Hendersona. — Oprócz państw należących do Ligi Narodów, w obradach wezmą udział delegaci Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn., Rosji, Tur- cji i Brazylii. Obrady konferencji rozbro- jeniowej potrwać kilka miesięcy.

Niemcy budują fortyfikacje we Francji?

PARYŻ, 1. 2. (PAT). „Matin” wystę- puje z sensacyjnymi rewelacjami w sprawie opanowania przez niemieckie firmy prac fortyfikacyjnych dokonywanych na wscho- dzie Francji. Dziennik stwierdza, że firmy niemieckie składają oferty za pośrednic- twem tych przedsiębiorstw francuskich, któ- re nie rozporządzają środkami material- nymi chętnie podejmują się tego zwłaszcza

że oferty niemieckie są z zasady tańsze od francuskich. Natychmiast po zawarciu umowy przedsiębiorstwa niemieckie spro- wadzają do Francji własny personel kie- łowniczy począwszy od inżynierów a koń- cząc na majstrach i nadzorach oraz własne maszyny. Fasada jest francuska ale za- tym parawanem są Niemcy.

—:—:—

Sytuacja na Gór. Śląsku.

SOSNOWIEC, 1. 2. (PAT). Rada zja- zdu przem. górniczych Zagłębia dąbrow- skiego i krakowskiego cofnęła swe ża- danie 25 proc. obniżki płac i zapropono- wała niższe 8 proc., tak jak orzekła ko- misja arbitrażowa w Katowicach. Ponie- waż delegacja związków zawodowych nie mogła dać definitywnej odpowiedzi, dal- sze pertraktacje postanowiono przenieść na przyszły tydzień.

WARSZAWA, 1. 2. (PAT). Minister pracy i opieki społ. podpisał rozporzą- dzenie o nadaniu mocy obowiązującej o- rzeczeniu komisji pojednawczej i rozjem- czej w Katowicach z dnia 25 stycznia br. w sprawie zarobków w hutnictwie że- laznym na G. Śląsku. Jak wiadomo, orze- czenie to utrzymało zarobki w hutnic- twie żelaznym na niezmiennym poziomie

w ciągu dwóch miesięcy tj. do 31 marca 1932 r.

WARSZAWA, 1 lutego (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się w Katowicach dwa kongresy rad załogowych: jeden t. zw. sanac. Zespołu Pracy, a drugi Centr. Zw. Górników.

Zespół Pracy wypowiedział się prze- ciw strajkowi.

Centr. Związek Górników wypowied- dział się za strajkiem, ale pod warunkiem, że również Zespół Pracy do strajku przyłączy się. Mówcy podnosili, że sam Śląsk strajku proklamować nie może — strajk zaś górników w Zagłębiu krakow- skim i dąbrowskim bez Śląska nie ma widoków. Jeśli więc strajk na G. Śląsku wybuchnie, to Związek Górników rozsze- rzy go na Zagłębie dąbrowskie i krakow- skie.

Zlikwidowanie strajku tramwajarzy w Łodzi.

WARSZAWA, 1 lutego (Tel. wł.). Strajk tramwajowy w Łodzi został zli- kwidowany. Gdy w sobotę rano dyrekcja uruchomiła dodatkowe linje tramwajowe, około godziny 1-szej zgłosiło się do pra- cy tysiąc strajkujących tramwajarzy, tak, że popołudniu wszystkie linje tramwajo- we były już czynne.

Przystąpieniem do pracy tramwaja- rze wyrazili zgodę na nowe warunki: 46-

godzinny dzień pracy, 2-tygodniowy urlop i nowy rozkład zajęć.

Łódź wróciła do normalnego stanu. Usunięto wzmocnione patrole policyjne, autobusy w śródmieściu ustąpiły miejsca tramwajom.

Wobec wytworzonej w ten sposób sy- tuacji, zapowiadany strajk demonstracyj- ny w całym mieście nie odbył się.

Nowe pakty o nieagresji.

BERLIN, 1. lutego. (Pat.) Według doniesień z Rygi, podpisanie paktu lotewsko- sowieckie- go, nastąpi w najbliższej przyszłości.

Powodem opóźnienia podpisania paktu były rokowania estońsko- sowieckie, które dotych- czas nie zostały zakończone.

Łotwa podpisze pakt oddzielny, ale ratyfi- kować go będzie wspólnie z Estonją i innymi państwami.

W rokowaniach sowiecko- rumuńskich pod- pisano protokół końcowy, w punktach co do których osiągnięto zgodę.

Otwartą pozostała jedynie kwestja teryto- rialna, która będzie przedmiotem rozmów Lit- winowa z ks. Ghika w Genewie.

Szef delegacji sowieckiej wyjeżdża w nie- dzielę do Moskwy.

—:—:—

Sensacyjny proces w Lipsku.

LIPSK, 1. 2. (PAT). Przed sądem przy- sięgłych w Lipsku rozpoczął się ciekawy proces przeciwko malarzowi Junghausowi o zabójstwo żony. Oskarżony kategorycznie zaprzecza wszelkim posądzeniom, utrzymu- jąc, że żona dnia 13 kwietnia 1931 r. po- pełniła samobójstwo. Po jej śmierci padło na męża podejrzenie o zbrodnię, Junghaus żył bowiem z żoną w wielkiej niezgodzie a ponadto utrzymywał bliskie stosunki z inną kobietą.

Przeprowadzona na polecenie władz sądowych ekshumacja zwłok wykazała pew- ne zbrodni, w wyniku czego aresztowan- Junghausa pod zarzutem morderstwa. Pro- ces budzi tem większe zainteresowanie, że władzom sądowym brak konkretnych do- wodów winy Junghausa, który gadał z całą stanowczością podtrzymuje twierdzenie, że żona popełniła samobójstwo.

HITLER OTRZYMA OBYWATELSTWO NIEMIECKIE.

BERLIN, 2. 1. (PAT). W kołach na- rodowo - socjalistycznych wzmaga się ruch mający na celu postawienie kandyda- tury Hitlera na stanowisko prezydenta Rzeszy.

„Welt am Montag” twierdzi, że spra- wa nadania obywatelstwa niemieckiego Hi- tlera przez mianowanie go na urząd w Brunświku jest już przesądzona.

MILJARDOWE ZALEGŁOŚCI PENSJI URZĘDNICZYCH W RUMUNJI.

BUKARESZT, 1. 2. (PAT). Zaległe pobory urzędnicze i pensje wynoszą w Rumunji 2.300 milionów lei. Zaległości za rozmaite materiały dostarczone rządowi wynoszą 756 milionów lei.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z 13. stycznia 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwo- wie w sprawie konfiskaty Nr. 7, czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 10 stycznia 1932 do Sygn. VI. Pr. I. 29—32 na posiedzeniu niejawnym w dniu 13. stycznia 1932 po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu okrę- gowego we Lwowie

postanawia

a) uznać za usprawiedliwioną dokonana dnia 9. stycznia 1932 przez starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” nr. 7, z daty Lwów dnia 10. stycznia 1932, zawierającego w artykule p. t.: „Prasa socja- listyczna w niebezpieczeństwie” w całości wraz z tytułem znanioną występkę z par.: 300 i 302 uk. i zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 zakaz dalszego roz- powszczęniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu re- daktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieszczył bezpłatnie w najbliższym nu- merze 1 to na pierwszemu stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa prze- widziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6. ex 1863 t. 1. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE.

Ogłoszenie orukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu nieprawdziwym twier- dzeniami o cenzurze w stosunku do prasy so- cjalistycznej poniżyć w powadze działalność władz wykonujących cenzurę, pobudzić do wzgar- dy przeciw tym władzom a nadto przez szerzenie nienawiści do klasy posiadającej pobudzić masę do walki klasowej.

Przewodniczący W. Medynski w. r. — Protokolarz H. Rosenwieser w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie przedstawi się bardzo groźnie. Wprawdzie wiadomość podana przez angielską agencję Reutera o oficjalnym wypowiedzeniu przez Chiny wojny Japonii nie znalazła potwierdzenia, ale fakty wskazują na to, że wojna japońsko - chińska prowadzona od kilku miesięcy rozgorzała na dobre i w ostatnich dniach uległa znacznemu zaostrzeniu.

Wojna japońsko - chińska posiada jakis swoisty charakter. Oficjalnie dotychczas nie została wypowiedziana, stosunki dyplomatyczne japońsko - chińskie nie zostały zerwane, w niczym jednak istotnie nie różni się od każdej innej wojny. Japończycy wciąż idą naprzód, zdobywają

najważniejsze ośrodki, pochód swój znaczą ogniem i żelazem i nawet nie wiadomo, kiedy i gdzie zechce się im spocząć na laurach zwycięzców.

Wszelkie alarmy chińskie, skierowane pod adresem Ligi Narodów, pozostają bez skutku. Liga Narodów znalazła się w obliczu dokonanego przez Japonię faktu bezczynna i bezradna. Jej próby dyplomatycznej interwencji są bez wyrazu i znaczenia. Prostu sprawę tego konfliktu obawia się postawić we właściwym świetle. Przyczyną tego jest niewątpliwie nieszczerłość z powodu niezwykle powikłanej gry interesów wielkich mocarstw, a w szczególności Anglii, która kokietuje Japonię w nadziei rozpetania się jakiejś

wielkiej awantury na Wschodzie i skierowania następnie wojny przeciwko Sowiecom. Pobożne życzenia konserwatywistów angielskich, snujących plany o rozbiciu Rosji posiadają coraz bardziej wyraźny charakter.

Trudno ludzi stąd nadzieję, iż wielkie mocarstwa dążyć będą do zlokalizowania konfliktu. Zagadnienie wojny japońsko - chińskiej postawiono na płaszczyźnie, przekreślającej całą wartość instytucji Ligi Narodów, niweczącej dążenia do utrzymania pokoju światowego i stawiającej pakt Kelloga w śmiesznym świetle.

Śmieszność tego paktu w obliczu rzeczywistości polega na tym, że pominięto jego treść istotną. Wedle paktu tego kon-

flikty między państwami mają być załatwiane przez Ligę Narodów, przyczem strona rozpoczynająca wojnę naraża się na wspólny front międzynarodowy i zbiorową interwencję. Tymczasem w „konflikcie“ japońsko - chińskim sprawę postawiono w ten sposób, iż wojny oficjalnie nie wypowiedziano i oficjalnie ona nie istnieje. Wszystko, co się tam dotychczas dzieje urzędowo nazywa się „konfliktem“. Konfliktem więc jest zdobycie przez Japończyków olbrzymich przestrzeni, konfliktem jest bombardowanie miast, konfliktem jest wymordowanie dziesiątek tysięcy ludzi.

Doprawdy, lepiej z Ligi Narodów i paktu Kelloga nie można było zdradzić!

Przeciwno Grypie

przeziębieniu, influencji i bólem reumatycznym działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zacyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdza skuteczność działania Togalu. Do nabycia we wszystkich aptekach

TOGAL

Powszechna mobilizacja w Chinach.

SZANGHAI, 1. 2. (PAT). Rząd chiński przeprowadza obecnie ogólną mobilizację swych wojsk. 19-ta armia opuściła dziś Nankin w kierunku na Szanghaj.

W Nankinie panuje nastrój wojenny. Chiński rząd narodowy przeniósł swą stolicę z Nankinu do Loyang, dokąd wyjechał już wszyscy ministrowie.

SZANGHAI, 1. 2. (PAT). Wczoraj rano odbywały się w konsulacie angielskim i amerykańskim rokowania między admirałem japońskim a generałem chińskim. W tym samym czasie nad miastem unosiło się 17 samolotów japońskich. W godzinach przedpołudniowych w pobliżu konsulatu angielskiego wybuchła strzelanina.

Narada w Londynie.

LONDYN, 1. 2. (PAT). Pod wpływem ostatnich wypadków w Szanghaju, odbyła się narada pod przewodnictwem Mac Donalda z udziałem Smmona, Chamberlaina i zastępcy szefa sztabu głównego. Rząd brytyjski stoi na stanowisku, że dla przywrócenia pokoju i równowagi w układzie stosunków w Szanghaju należy stworzyć strefę naturalną, któraby została obsadzona przez oddziały wojskowe brytyjskie i amerykańskie. W sprawie tych propozycji rząd angielski zwrócił się do rządu waszyngtońskiego.

Siły brytyjskie w Szanghaju wzmocnione są przez jeden bataljon piechoty, jedną baterię artylerji i dwa krążowniki.

Koła polityczne angielskie wyrażają opinię, że inicjatywa rządu brytyjskiego położy kres walkom w Szanghaju i nie dopuści do wybuchu wojny formalnej.

Według doniesień z Tokio japoński minister spraw zagranicznych Yoshizawa oświadczył ambasadorowi Francji, że sytuacja w Szanghaju jest dla wojsk japońskich bardzo groźna i domagał się wspólnej pracy mocarstw w opanowaniu sytuacji. Siły wojskowe chińskie mają liczyć w Szanghaju 50 tysięcy żołnierzy.

Tajny układ francusko - japoński.

PARYŻ, 1. 2. (PAT). Koła oficjalne energicznie zaprzeczają wiadomościom o zaistnieniu tajnego układu francusko - japońskiego, według którego Francja za zajęcie na Dalekim Wschodzie stanowiska sprzyjającego interesom Japonii miałaby uzyskać poparcie swych tez na konferencji rozbrojeniowej.

PARYŻ, 1. 2. (PAT). Ostatnie wypadki w Szanghaju są żywo komentowane przez całą prasę paryską. Naogół przeważa zdanie, że wypadki te jakkolwiek mają bardzo poważny charakter, nie dają jednak powodu do przeceniania ich.

W sprawie wysuwanych projektów interwencji wspólnej mocarstw na terenie Szanghaju, prasa ustosunkowuje się krytycznie i zaleca daleko idącą ostrożność, gdyż interwencja mocarstw mogłaby doprowadzić do większego jeszcze zaostrzenia konfliktu japońsko - chińskiego i wywołać większe komplikacje niż decyzja Ligi Narodów.

Utworzenie strefy neutralnej.

TOKJO, 1. 2. (PAT). Projekt utworzenia strefy neutralnej w Szanghaju został przyjęty przez obie walczące strony.

Sądy doraźne.

SZANGHAI, 1. 2. (PAT). Władze japońskie ogłosiły sądy doraźne w swej dzielnicy. Siedmiu cywilnych Japończyków uzbrojonych w rewolwery i kilku profesorów uniwersytetu aresztowanych zostało na terenie koncesji międzynarodowej przez marynarzy amerykańskich. Do Szanghaju przybył parowiec angielski, który przywiózł jeden bataljon piechoty.

WASZYNGTON, 1. 2. (PAT). Flota Stanów Zjedn. na wodach azjatyckich otrzymała rozkaz udania się pod dowód-

stwem admirała Taylora do Szanghaju.

NANKIN, 1. 2. (PAT). Do Nankinu przybyło 30.000 gwardji narodowej, należącej do najlepszych wojsk chińskich.

MOSKWA, 1. 2. (PAT). Korespondenci sowieccy donoszą, że konsul Stanów Zjedn. A. P. w Nankinie wezwał obywateli amerykańskich do natychmiastowej ewakuacji.

Trzy noty chińskie.

GENEWA, 1. 2. (PAT). Delegacja chińska ogłosiła wczoraj wieczorem trzy

Staraniem Koła Przyjaciół „Dziennika Ludowego“

odbędzie się dnia 6 lutego br.

z okazji Jubileuszu 100-nej konfiskaty naszego pisma

AKADEMJA

(połączona z zabawą taneczną)

dla naszych Czytelników i Sympatyków. Szczegółowy program w zaproszeniach

Nominacje komisarzy zarządzających Kas Chorych.

Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał w dniu wczorajszym nominacje komisarzy zarządzających Kas Chorych na terenie całej Polski. Nowomianowani komisarze obejmują urządowanie z dniem 1 lutego b. r.

Na terenie okręgowego urzędu w Lwowie: komisarzem Kasy Chorych w Białej został mianowany Loteczka Roman, w Bielsku — Wasowicz Michał, w Chrzanowie — dr. Kolkiewicz Zdzisław, w Częstochowie — Michalski Karol, w Czortkowie — Małski Józef, w Drohobyczu — inż. Biluchowski Zygmunt, Kielce — Matula Władysław, w Kołomyży — Dubielecki Wła-

dysław, w Krakowie — Pilarz Jan, w Krośnie — Ziems Henryk, w Lublinie Riedel Gustaw, w Lwowie — dr. Lipski Kazimierz, w Nowym Sączu — Nowakowski Zenon, w Ostrowcu — Frankowski Feliks, w Przemyślu — Pilarz Kazimierz, w Rawie Ruskiej — Bykowski Aleksander, w Rzeszowie — Kaucki Kazimierz, w Sosnowcu — Waligórski Stanisław, w Stanisławowie — Sosnowski Piotr, w Stryju — Dworski Jan, w Tarnopolu — Cieński Witold, w Tarnowie — inż. Głuszcak Łukasz, w Zakopanem — Fikus Henryk, w Zamościu — Nelken Władysław, w Złoczowie — dr. Gruber.

Chciała zabić, bo ją zdradzał. Krwawy czyn opuszczonej żony.

Dziś o godzinie 1.30 w nocy na przedmieściu Lwowa Lewandówka, rozegrał się wstrząsający dramat rodzinny.

Żoną kolejarza, 33-letnia Barbara Witowska (Lewandówka, Słowackiego 33) usiłowała dokonać morderstwa na osobie męża swego Jana, lat 33. Witowska w czasie snu uderzyła swego męża kilka razy po głowie siekierą, zadając mu tłuczone i ciężkie rany, następnie usiłowała popełnić samobójstwo, podcinając sobie brzytwą gardło.

Matka przeskadza w dokonaniu morderstwa.

Morderstwa męża chciała Witowska dokonać na oczach swej 65-letniej teściowej Anieli Witowskiej, która zorientowała się w grozie położenia, odebrała jej z rąk siekiere, a następnie brzytwę.

...Bo ją zdradzał.

Przytrzymana Witowska jako powód zamachu morderczego podała rzekomą zdradę małżeńską.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy Witowskiej, odwiezła ją do szpitala. Witowską zaś, po założeniu opatrunku pozostawiono opiece domowej. Witowska jest pod nadzorem policyjnym.

Życie małżeństwa Witowskich było bardzo regularne i zgodne, dlatego wiadomością o zamachu morderczym wywołała wielkie wrażenie. Trudno zrozumieć co skłoniło Witowską, spokojną zawsze kobietę do tego strasznego czynu.

Uczucia ludzkie chodzą czasem dziwnymi drogami i rozum nie zawsze podążać może ich śladem.

—:—

noty z których żadna nie wspomina o wypowiedzeniu wojny Japonii. Noty mówią jedynie o konieczności przeciwstawienia siły, wystąpieniem Japonii podkreślając, że Japonia przeciwstawia się paktowi Ligi Narodów, paktowi paryskiemu i żądaniom 9 mocarstw domagając się od Ligi Narodów, aby roziżyła kres temu postępowaniu

BERLIN, 1. 2. (PAT). Według doniesień Agencji Wolffa z Szanghaju, pożar w Sza - Pei został już stłumiony. Szkody wyrządzone przez pożar oraz działania wojenne obliczane są na 1 milion funtów szterlingów. Japońskie oddziały wojskowe opróżniają zajmowane dotąd dzielnice w koncesji międzynarodowej, wycofując się na północ. Uzbrojeni japońscy kolarze zatrzymują przechodniów, przyczem dochodzi do utarczek. Żołnierze amerykańscy aresztowali 27 kolarzy japońskich.

SZANGHAI, 1. 2. (PAT). Admirał floty japońskiej Shiosawa oświadczył przed stawicielem prasy, że Japończycy zmuszeni zostali do bombardowania miasta z samolotów przez podstępny ogień nieprzyjacielski, z dworca kolejowego. Samoloty leciały na możliwie najmniejszej wysokości, aby mogły lepiej trafić w te obiekty, które zajęte były przez nieprzyjaciela.

TOKIO, 1. 2. (PAT). Japoński minister spraw zagranicznych miał oświadczyć, że opinia publiczna japońska przyjmie z zadowoleniem specjalną komisję wyłonioną przez Ligę Narodów dla przeprowadzenia śledztwa w Szanghaju, jednak Japonia nie może być związana z zaleceniami powziętymi przez taką komisję.

ADWOKAT

Dr. OTTON SALAMANDER

otworzył kancelarię

i prowadzi ją wspólnie z adwokatem

Drem S. Herschtalem

przy ul. Kraszewskiego 21. parter, tel. 6-68.

Handel polsko - rosyjski.

Do r. 1926—27 obroty handlowe z Rosją sowiecką były znikomym refleksem przedwojennych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Momentem przełomowym oraz poważnym bodźcem w rozwoju tych stosunków stało się założenie w początku 1926 r. Izby Handlowej Polskiej i ZSRR, tudzież założenie „Polrosu“ i „Sowpoltorgu“. Działalność Izby Handlowej Polskiej i ZSRR. w pierwszych latach działalności przyczyniła się do wzrostu eksportu z Polski do Rosji.

Polska stoi na 15 miejscu ze swym importem do Sowieców. W r. 1928—29. Polska wywoziła towarów za 16 milj. rb., tj. około 70 milj. zł., w r. 1929—30 za 34.6 milj. rb., tj. około 13 milj. zł., podczas gdy takie np. Niemcy w r. 1929—30 wywoziły do Sowieców za 234 milj. rb., tj. 1.050 milj. zł. (prawie 7 razy więcej od Polski), a Stany Zjednoczone za 280 milj. rb., tj. około 1.200 milj. zł. (9 razy więcej od Polski).

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 1 lutego (Tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.25.

Tow. poseł Zaremba o „sanacyjnej“ polityce gospodarczej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu zabrał głos tow. pos. Z. Zaremba, który w swym przemówieniu dał następującą charakterystykę całości „sanacyjnej“ polityki gospodarczej.

Referując budżet min. skarbu, zarówno referent, jak i minister, ograniczyli się do czysto rachunkowych oświeleń preliminarza. W obliczu najstraszniejszego kryzysu jest to co najmniej dziwne. Ta niechęć do oświeleń zasadniczych może się tłumaczyć tylko nieśmiałością Piłsudskiego młodszego, nauczonego co nieco niefortunnymi prorocztwami skarbowo - budżetowymi swego starszego brata.

Dochód społeczny to przyrost bogactw w danym czasie, to plon czysty gospodarki. Weźmy dla przykładu, na podstawie opublikowanych świeżo danych o przemyśle drożdżowniczym kształtowania się dochodu społecznego w tej gałęzi produkcji. Po odpowiednich przeliczeniach, otrzymamy następujący obraz: Na 100 jednostek czystego plonu udział klasy pracującej wynosi 35, udział kapitalistów 59 i udział skarbu państwa (podatki) 6 jednostek. Taki jest podział obecnego dochodu społecznego mniej więcej we wszystkich gałęziach produkcji kapitalistycznej.

Pozostawiając na stronie kwestję podatku, należy stwierdzić, że podział plonu w stosunku 40 do 54 czy nawet w najlepszym razie 50 do 50 jest źródłem obecnego kurczenia się dochodu społecznego, bo klasa kapitalistyczna, licząca około 2 proc. ludności Polski —

nie może spożyć połowy wytworzonych bogactw

i te leżąc na składzie powodują bezrobocie i skurczenie produkcji podcinającej wysokość dochodu społecznego.

Nieraz już zwracano uwagę na podatki jako czynnik regulowania podziału dochodu społecznego. W naszym przykładzie widzimy, że na podatki przypada 10 proc. dochodu kapitału w przedsiębiorstwie.

Jasnym jest, że system podatkowy, który uszczupla dochód netto klas pracujących bardziej niż klas kapitalistycznych, pogłębia nierówność podziału dochodu społecznego i potęguje zjawiska kryzysowe. Naodwrot: podatki redukujące dochody kapitalistów i przekształcające je na fundusz spożywczy państwa, a lepiej na fundusz gospodarezy społeczeństwa — przyczyniałyby się do wzmacniania i rozszerzania produkcji.

Rozwój polityki podatkowej rządów Piłsudskiego idzie właśnie w kierunku

coraz silniejszego uszczuplenia dochodów klas pracujących.

Podniesiono opodatkowanie drobnego rolnictwa, wzmocniono opodatkowanie zarobków niestarczających na zaspokojenie najprostszyc potrzeb. Daninę czarnego chleba ściągają się nemiłosiernie poza coraz silniej rozbudowanym systemem podatków pośrednich. Wszak wzmocniono w ostatnim czasie opodatkowanie zapalek, tytoniu wódki, piwa, elektryczności itp.

Już w r. 1927 obliczano kwotę podatku pośredniego budżetu robotnika na 108 zł. rocznie bez szeregu podatków. Podobny obraz daje przeliczenie wpływów na rok bieżący: Z prawdopodobnych wpływów 2 miliard. 1.450 wynoszą podatki pośrednie i 550 bezpośrednie. Podatki pośrednie dają na głowę plus minus 40 zł. Przy pięcioosobowej rodzinie stanowi to około 200 złotych, czyli 12 część średniego zarobku rocznego robotnika. Gdyby kapitalista nawet czterokrotnie płacił tego podatku więcej przez zwiększone spożycie — to i tak mała tylko cząstka przypadnie na całą klasę kapitalistów!

Oto dlaczego żądaliśmy ograniczenia poboru podatku dochodowego do płac przekraczających 4.500 zł. rocznie! Oto dlaczego domagamy się zwolnienia od podatku gospodarstw rolnych do 5 ha włącznie powierzchni, a stanowiących 65 proc. ogółu gospodarstw rolnych! Oto dlaczego żądamy zmniejszenia ciężaru podatków pośrednich.

Póki się to nie stanie, budżet państwa będzie spełniał

rolę pogłębiania nierówności podziału dochodu społecznego.

Poszukując ratunku dla życia gospodarczego, trudno zgodzić się na optymizm

szaleńców, którzy licząc na automatyzm procesów gospodarczych, pragną tylko zaciśniętym pasem na brzuchach biedaków przetrwać okres kryzysu. Musimy szukać środków ratunku. Budżet państwa powinien je dostarczyć. Tu się koncentruje rola państwa i jego środki działania.

Dwie drogi prowadzą w tym kierunku:

zmniejszyć wydatki na cele nieprodukcyjne,

jak wojsko, policja, defensywy wszelkiego rodzaju, więzienia i reprezentacje — a środki tu zaoszczędzone użyć na roboty publiczne, szkolnictwo, ubezpieczenie na starość — oraz druga droga równoległa — pozwalająca wziąć szybsze tempo rozwoju —

wzmocnić opodatkowanie kapitału

i podnieść jeszcze w ten sposób wysokość budżetu.

Na państwową organizację spadają ciężkie obowiązki — budżet państwa musi rozporządzać większymi środkami. Ale jeszcze raz podkreślam, uszczuplanie dochodu społecznego klas pracujących tylko pogłębiać może kryzys i jego klęski.

Dobrze znam waszą panowie odpowiedź. Wykrzykniecie a gdzie kapitalizacja? O jaką kapitalizację chodzi? O utrzymanie warsztatów w sprawności — o pokrycie zużywanego kapitału. Zgoda. — Produkcja nie może się odbywać bez produkcji. Ale gdy panowie myślicie o przyszłości kapitału w rękach kapitalistów — to tutaj popełniacie fatalny błąd ekonomiczny.

Lata 1928, 1929 i 1930 dały swój przyrost kapitału. Wyraził się on w u-

chwytnych pozycjach do najmniej 1.500 milionów zł.

I cóż ma społeczeństwo z tej kapitalizacji w rękach kapitalistów?

Niebawym kryzys w roku 1931 i 1932! Nagromadzenie kapitałów w rękach prywatnych kapitalistów, to efekt niesprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Nie może być on uruchomiony planowo i dla korzyści społeczeństwa. Nagromadzenie to staje się więc klęską społeczną.

Dążymy do zasadniczej zmiany systemu podatkowego i budżetu państwa. W obecnym budżecie wszystkich państw widzimy jaskrawą manifestację egoizmu klasowego kapitalistów, przerzucającego ciężary państwowe na biedaków i podrywającego w ten sposób przez taki budżet całe życie gospodarcze państwa.

Miasto nędzy, głodu i rozpacz.

W katowickiej „Gazecie Robotniczej“ czytamy pod powyższym tytułem:

„Panie Ministrze, z głębokim wstydem i poniżeniem swojej godności robotniczej to mówię, że robotnicy bezrobotni w Zawierciu masowo dziś żebrzą i kradną co mogą, aby tylko utrzymać się przy życiu i swoje rodziny. Schwyta na kradzieży węgla robotnica, powiedziała do sędziego w Zawierciu — „Wszystko mi jedno jaki zapadnie wyrok, to tylko wiem napewno, że po wyjściu z tej sali, czy też z więzienia, znowu będę kradła węgiel i będę go sprzedawała aby żyć. I przy życiu utrzymać rodzinę, gdyż fabryka zamknięta, pracy nigdzie dostać nie mogę.“

Tak na konferencji dnia 20 stycznia br. u pana wiceministra Szubartowicza mówił nasz delegat Zw. Włóknarzy — tow. Powązka z Zawiercia i tak naprawdę tra-

gicznie wygląda sytuacja robotników Zawiercia.

Zawiercie — miasto liczące 35 tysięcy mieszkańców, ma obecnie zarejestrowanych 10 tysięcy bezrobotnych, co z rodzinami daje cyfrę 25 tysięcy ludzi, pozbawionych środków do życia, wymierających powolną śmiercią głodową.

Czynne do niedawna fabryki: „Huldschyfskiego“, „Berenta“, „Krawczyka“, „Erdal“ itp. dziś są zupełnie pozamykane lub zatrudniają kilkudziesięciu robotników na parę dni w tygodniu; wielka fabryka włókiennicza Tow. Akc. „Zawiercie“, która zatrudniała dawniej 6.000 robotników, dziś jest zupełnie zamknięta.

To też miasto całe przedstawia obraz jednej wielkiej nędzy i rozpacz, po uli-

cach snują się cienie ludzkie, w podartych, wyniszczonych ubraniach, wybladłe i głodne. Różne choroby a przede wszystkim gruźlica gnieździ się w zastraszający sposób w każdej rodzinie robotniczej, a śmierć zbiera obfite żniwo.

Samobójstwa, omdlenia i wypadki śmierci na ulicy z wycieńczenia, kradzieże i napady zbiorowe nawet w biały dzień na pociągi z węglem są zjawiskiem codzien-

Właściciele domów i sklepikarze, te tak jeszcze do niedawna zwane sfery średnio zamożne, dziś są takimi samymi nędzarzami, jak i bezrobotni, bo nikt nie płaci komornego, bo nikt nie kupuje nic w sklepach, gdyż nikt nie ma pieniędzy.

W jednym z lokali, gdzie do niedawna istniał sklep spożywczy, dziś otwarto skład trumien, gdyż jest to jedyny artykuł, na który w Zawierciu jest duże zapotrzebowanie.

Zamiast sklepu z żywnością — sklep z trumnami — oto znak czasu.

Jak i czem ludzie żyją, trudno opisać i trudno w to wierzyć — bywają wypadki, że na śmietnikach zbierają obierki z kartofli, płuczą je, gotują i jedzą.

Z Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym otrzymują bezrobotni na głowę dziennie: mąki żytniej 125 gramów, mąki pszennej 25 gramów, słoniny 12 i pół grama, soli 8 gramów, fasoli 8 gramów i mydła 4 gramy — tem mają żyć ludzie...

To też, żeby przedstawić rządowi tę tragiczną sytuację, wyjechała do Warszawy delegacja wszystkich Związków Zawodowych z wyjątkiem sanacyjnych i tu w dniach 19 i 20 stycznia przy udziale posłów odpowiednich grup, między innymi i niżej podpisanego — przedstawiono położenie robotników Zawiercia w Ministerjum Przemysłu i Handlu, oraz w Ministerjum Pracy — domagając się przede wszystkim uruchomienia Tow. Akc. „Zawiercie“ oraz przyjęcia z wydatną pomocą konającym z głodu robotnikom.

Przedstawiciele ministerjum p. wiceministrowie: Kożuchowski i Szubartowicz przyrzekli zająć się energicznie poruszoną przez delegatów sprawą.

Czy i co z tego będzie — zobaczymy.
Aleksy Bień.

ŁÓŻKA

metalowe, mosiężne,
niklowe, dzieciinne,
służbowe i t. p.

po cenach bajecznie niskich począwszy od zł. 21.—, 45.— za łóżko metalowe, lakierowane z siatką sprężynową kanadyjską z gwarancją za trwałość 15 lat i dłuższą.

WÓZKI

dziecinne

kupisz po cenach ściśle fabrycznych w nowo-otwartym magazynie

MAŁOPOLSKA CENTRALA

ŁÓŻEK METALOWYCH

LWÓW, GRÓDECKA 54

— TELEFON 11-70 —

HERBATA RIEDLA

Mały feleton.

W zatopionej łodzi podwodnej.

Melouje: duszę się... Powietrza, komendancie! Rozkaz daj: Wypłynąć z grobu mór! Zepsute pudło stalowe — lecz ja chcę wyjść! Zepsute pudło stalowe — lecz ja chcę żyć!

Czyż nie słyszysz? Pukają w ścianę komendancie... Nurkowie dają sygnały? czy w głowie coś stukają mej?

O, jak mnie boli tam, pod czaszką! C, jak mnie boli!

Za kogo umieramy ja i ty komendancie? Za królów stali w Londynie i New Yorku! Oni zarabiają na trumnie pod morzem. Oni... zarabiają... na trumnie... pod morzem...
F. B.

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19

najtaniej bo wchód przez sień

731

Niezwykły rodzaj emigrantów.

PRAGA. Wybitny dziennikarz Erdelyi Eugenjusz opisuje na łamach pisma czeskiego „Lidových Novinach“ życie w Szwajcarii współczesnej wogóle, a Zurychu w szczególności. W specjalnym fejtynie dziennikarz ten pisze:

„Dzisiejsi goście Szwajcarii — to uchodźcy... Ale nie uchodźcy, którzy uciekali przed bolszewizmem, czy faszyzmem. Są oni wcieleniem prywatnego kapitału. Są to Niemcy, Austryjacy, Węgrzy, którzy zbiegli z swymi kapitałami do Szwajcarii, obawiając się ruiny przy skrachowaniu waluty w swych państwach oraz chcą uniknąć wielkich podatków niemieckich oraz austriackich i węgierskich zarządzeń cewizowych. Na gwałt opuścili swą ojczyznę, wyrzekli się towarzystwa, zlikwidowali swe rachunki bankowe, wypróżnili safesy i spakowali wszystkie pieniądze, papiery wartościowe, biżuterję itp. jako kontrabandyści przedostali się do Szwajcarii, gdzie za szylingi i pengö, które przywieźli w kilogramach skupują masowo franki szwajcarskie a przeważnie dolary. Nie kupują ważkich banknotów dolarowych; do tych nie mają zaufania. Kupują złote dziesięciodolarówki, które nabywają, w woreczkach po 50 sztuk. Złoto, papiery wartościowe i biżuterja wędruje następnie do pancernych piwnic banków, gdzie uciekinierzy ci wynajęli sobie safesy. Tam leży złoto ukryte, wyrwane z naturalnego obiegu, nieplodnie i zimne, podczas gdy w państwach europejskich z powodu braku kapitału zamyka się fabryki, wygasają wysokie piece, jeżdżą próżne pociągi i głodują miliony.

Pancerne piwnice banków szwajcarskich są przepelnione złotem. Szwajcarski rynek pieniężny jest tak przesycony, że banki nie przyjmują już wkładek od osób nienieszkających w Szwajcarii, względnie też zamiast wypłacania odsetek domagają się płacenia za przechowywanie pieniędzy. Od Szwajcarów banki przyjmują wkładki jedynie do wysokości 20.000 franków na osobę i płać tylko 3 proc. odsetek. Ale na pokrycie odsetek banki zyskują pieniądze z innych transakcji, pieniądze bowiem leżą bezużytecznie. Wypłacają odsetki jedynie dlatego, aby ludność nie odzwycała się oszczędzać. Z rachunków bieżących wogóle nie płaci się odsetek. Kontrola jest nadzwyczaj ścisła, książeczki wkładowe bez nazwiska i adresu wogóle nie są wydawane, kobiety muszą podać również swe panięskie nazwisko, aby nie mogły lokować swych pieniędzy na dwie książeczki.

Szwajcarski rząd związkowy zachowuje się wobec owych uchodźców — kapitalistów bardzo grzecznie, ale chłodno. Mogą pieniądze marnować, wydawać w

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa
KOLBRY i MATERACE znany magazyn W.
IZYCKIEGO Lwów. KOPERNIKA 3. 550

IŁOŚĆ I MIEJSCA ZAMIESZKANIA MURZYŃCÓW.

Wedle najnowszych zestawień, ogólna ilość murzyńców wynosi 256 milionów dusz. Z tego przypada na Afrykę 180, Azję 50, północną Amerykę 16, południową Amerykę 9, a na wyspy Oceanu Spokojnego 2,5 milionów. Cztery państwa rządzone są przez Murzyńców, mianowicie: Abisynia, republika Liberya, Haiti i San Domingo. Abisynia ma 3,5 miliona mieszkańców, których głównym zatrudnieniem jest rolnictwo. Najważniejszymi wywozowymi artykułami są: kawa, złoto i kość słoniowa. Republika Liberya istnieje od roku 1846. Ludność tworzą dwa miliony murzyńców, między którymi znajduje się około 40.000 uwolnionych amerykańskich niewolników. Handler dostarcza głównie kawy, kakaoka, kakao, i oliwy palmowej. Haiti ma 2,8 miliona mieszkańców, którzy przeważnie trudnią się uprawą roli. Kawy wywożą stamtąd rocznie za 75 milionów franków, głównie do Francji. Republika San Domingo zamieszkuje prawie milion murzyńców, którzy jednak mają w swych żyłach wiele krwi mieszanej; są oni właściwie mieszaniną Hiszpanów i murzyńców. Kraj jest bogaty i jeszcze mało wyzyskany; trzciną cukrową, kakao, kawą i banany są najważniejszymi artykułami wywozu. W wielu miejscach kraju znajdują się jednak mineralne skarby, jak złoto, miedź i żelazo.

—:—:—

jakikolwiek sposób, ale nie wolno im zarabiać. Żaden cudzoziemiec nie może osiedlić się w Szwajcarii, by prowadzić handel. Pozwolenia na pobyt udziela się jedynie pod warunkiem, że cudzoziemiec zobowiąże się płać rocznie 2.000 franków podatku dochodowego, przyczem jednak nie wolno prowadzić mu interesów handlowych. Jeśli ktoś mieszka w hotelu lub pensjonacie, to nie musi płać obowiązkowego podatku dochodowego. Dlatego też cudzoziemcy nie wynajmują wła-

nych mieszkań ale mieszkają w hotelach i pensjonatach.

Przybysze ci żyją w ustawicznym strachu, że tajni agenci urzędów finansowych ich krajów wykryją ich kryjówkę złota i każą skonfiskować ich nieruchomości. Dlatego żyją w zupełnym odosobnieniu, nie chcą spotykać się nawet z przyjaciółmi. Podobni są do ludzi, którzy w czasie powodzi schronili się na dachy domów i żyją nadzieją, że powódź nie zamieni się w potop.

Oryginalne pomysły złodziejskie.

Niedawno temu jakieś sprytnie indywiduum w niezwykle pomysłowy sposób okradło kasę ambulansu kolejowego. Osobnik ten dokonał kradzieży w następujący sposób:

W czasie postoju pociągu na torach zapasowych w Łomży, wszedł sobie do wagonu bagażowego, wyciął w dzień kasy otwór, — drugi taki sam w podłodze i po ustawieniu kasy na poprzednim miejscu zatkał ów otwór w podłodze — pakułami od spodu wagonu.

Zabiegu tego nikt nie zauważył. Przed odejściem pociągu z Łomży zawiadawca stacji, jak zwykle, wrzucił dwa woreczki z pieniędzmi do kasy. Pociąg odszedł.

Na następnych stacjach zawiadawcy w analogiczny sposób przesyłali mniejszą lub większą ilość gotówki.

Trwało tak, aż do Wyszki. Tam dopiero, w czasie postoju pociągu na stacji, usłyszał konduktor bagażowy jakieś podejrzane szmery. Wszedł do środka. Narazie wszystko ucichło. Wewnątrz wagonu nikogo, ani nie podejrzanego nie zauważył. Po chwili jednak, przerwane szmery zaczęły się powtarzać. Orientując się według słuchu spostrzegł, że pochodzą one od kasy. Zanepokojony tym poruszył nią. Znowu zrobiło się cicho.

Ażeby poznać bliżej przyczynę — kilkakrotnie powtarzającego się szmeru — odsunął kasę z miejsca, na którym stała. Wówczas dopiero, ku swemu wielkiemu przerażeniu zobaczył, że w podłodze jest dziura. Spostrzegłszy to — natychmiast wezwał kierownika pociągu. Następnie w obecności dyżurnego ruchu i kierownika pociągu przewrócono kasę na bok i stwierdzono, że w dzień kasy był wycięty otwór.

O wypadku tym niezwłocznie zostały powiadomione władze kolejowe i policja. Opróżnienie kasy z pieniędzy odbywało się w następujący sposób:

Kiedy złodziej jeszcze w czasie postoju pociągu na torach zapasowych — wyciął otwór w kasie i w podłodze — wówczas — prawdopodobnie — zajął miejsce w pierwszym wagonie od przodu i gdy tylko zawiadawca ulokował woreczek z gotówką w kasie — wtedy — szedł z przeciwnej strony pod wagon bagażowy, wyjmował pakule z otworu — a następnie woreczek z pieniędzmi. W ten sposób — przeszło na jego własność — kilka woreczków, zawierających kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Nadmienić należy, że prawie na wszystkich stacjach i przystankach, „ze względów oszczędnościowych“ — panują egipskie ciemności!

Trick.

Było to w Berlinie. Na przystanku tramwajowym czekała młoda, ładna panienska i dwu panów. — Młodszy pan podszedł do panienski i spytał: — Pani też czeka na 16-kę?

— A cóż to pana obchodzi! Starszy pan przysłuchiwał się ciekawie.

— Jeśli pani czeka na inny tramwaj, to i ja pojedę innym.

— Nic mnie to nie obchodzi.

Wszyscy troje wsiedli.

— Czy mogę pani pomóc? — ofiarował się młodzieniec.

Panienska wzruszyła ramionami.

W tramwaju starszy pan usiadł, pa-

nienska obok niego, młodzieniec zajął miejsce naprzeciwko niej.

— Pani konduktorze, proszę o dwa bilety — powiedział młodzieniec — za mnie i za tę panią.

— Jaki za mnie? — oburzyła się panienska.

— Ach, obliczymy się potem...

— Kiedy potem? — spytała zaskoczona panienska.

Przy herbacie. Przecież pójdziemy ra-

Jezuici w Hiszpanji.

Jak wiadomo, dekretem prezydenta republiki, Zamory (z przekonania katolika), został w Hiszpanji zniesiony zakon Jezuitów a cała jego własność przeszła na rzecz państwa, które obróci ją na cele opieki społecznej. Założycielem zakonu był szlachcic hiszpański Ignacy Lopez de Ricalde, urodzony na baskijskim zamku Loyola. Z biegiem wieków Jezuici stali się w Kościele rzymsko - katolickim decydującą potęgą; tensesm dominujący wpływ wywierali oczywiście i w Hiszpanji, która stała się poprostu kolonią Rzymu. — Wpływ ten rozciągał się na wszystkie dziedziny życia państwowego tak, że podporządkowywała się mu nie tylko władza państwowa ale i władza biskupów. Przeciwno tej supremacji Jezuitów zwracała się oświecona opinia publiczna. Gdy r. 1767 Jezuici podburzaniem ciemnych mas doprowadzili do zdemolowania domu niewygodnego dla nich ministra skarbu Squillace w Madrycie, miara oburzenia przepełniła się. Jednej nocy w całej Hiszpanji zostali aresztowani wszyscy Jezuici — w łącznej liczbie 5.000 — i po skonfiskowaniu ich dóbr wsadzeni na okręty i odtransportowani do Rzymu. Następnie zniesiono zakon Jezuitów w Hiszpanji. Powszechnemu prądowi nie mógł się oprzeć nawet papież Klemens XIV i 16 sierpnia 1773 rozwiązał ich zakon. Później król hiszpański pod wpływem swego spowiednika zanęcał kontynuowania kursu antyklerykalnego i zezwolił na powrót Jezuitów.

OGŁOSZENIA

„MIKA“
wytwórnia musztardy
we Lwowie
ul. Gródecka 121 Telef. 95-50

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK“ Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najwspanialszych robót filcetych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. L. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Franki filcety od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

zem do cukierni na herbatę.

Tego było już panience za wiele. — Zwróciła się do starszego pana: — Pan słyszał od początku, jak ten pan mnie napastuje. Prawda? Była bliska płaczu.

Starszemu panu żal się zrobiło panienski. Zwrócił się więc z wyrzutem do młodzieńca: — Istotnie, pan sobie nazbyt wiele pozwala.

— Robię, co mi się podoba! — wrzasnął młodzieniec niegrzecznie. — Niech pan się nie wtraca!

— A pan niech się liczy ze słowami.

— Właśnie, że mi się nie chce.

Rozgorzała kłótnia. Cały tramwaj przysłuchiwał się. W pewnym momencie brutalny młodzieniec zamierzył się na starszego pana. Ten zerwał się z miejsca. Panienska rzuciła się między obu mężczyzn z przeraźliwym krzykiem: — Ja nie chcę, żeby się przemennie zabijali!

Pasażerowie rozdzielili walczących. — Konduktor zatrzymał tramwaj. Młodzieniec, zawstydzony, wyskoczył. Panienska za nim. Na placu został tylko starszy pan. Porządkował naruszone ubranie. Nagle zbladł. — Ukradziono mi portfel! — zawołał.

— Tych dwoje to spółka — zaopiniował jeden z pasażerów.

— Ależ oni poznali się dopiero na przy-

stanku — wołał pan — sam widziałem!

— To był właśnie „kawał“ — obja-

nił ktoś.

Miał rację. W tydzień potem aresztowano pomyslową parę, gdy powtarzała swoją komedję w innym tramwaju.

W r. 1812 brat Napoleona, Józef Bonaparte, wprowadził liberalną konstytucję, zniósł inkwizycję i rozwiązał część klasztorów. Po upadku Napoleona zarządzenia te cofnięto, ale i później władza państwowa występowała przeciw nim: w r. 1834 rozwiązano szereg klasztorów męskich a dobra ich ogłoszono własnością narodu. Po ustaleniu się Bourbonów na tronie w r. 1875 katolicyzm stał się znowu religią państwową a wraz z nim i Jezuici odzyskali swe dawne znaczenie.

Zakony, liczące w r. 1909 — 3.253 siedzib z ponad 50.000 członków, stały się panami kraju. Wśród nich najpotężniejszy był zakon Jezuitów. Owładł one nie tylko dziedzinę wychowania publicznego ale i rzekodzielnicze i przemysłowe życie kraju. Jak daleko sięgał wpływ Jezuitów, świadczy tragiczny fakt stracenia wolnomyśliciela Ferrera, co wywołało powszechne oburzenie w całym świecie. Mimo to wpływ Jezuitów pozostał nieuszereplony aż do upadku monarchii. W dniu, w którym lud hiszpański odzyskał wolność, musiał się gniew jego zwrócić również przeciw Jezuitom — i obecnie wykonany został wyrok, jaki na nich wolał ludu wydała.

Biedna Belgja!

SAN SEBASTIAN. Wielu Jezuitów poczyna opuszczać Hiszpanję. Przeważna ich ilość udaje się do Belgji, gdzie zamierzają się osiedlić.

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 33 płyt mieszczenie za 5 zł. pierwsza wypróba i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dni pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

WYSPRZĘDZAMY przez krótki czas wysortowane płaszcze oraz suknie damskie, w cenach od zł. 15 do zł. 40. Magazyn konfekcji damskiej JAKOB POSAMENT. Lwów, ul. Akademicka 1. 2. II-38

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekomasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

RÓŻNE

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zniżonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

G. E. MODIGLIONI.

Mussolini myśli o wojnie z Francją.

Zbliża się kres! Historyczne słowa, które rozbrzmiewały we Włoszech przed 50 laty podczas pierwszych rozruchów chłopskich. W tym samym okrzyku można streścić wszystko to, co się dzisiaj tam dokonuje pod płaszczykiem faszystowskiego „porządku i dyscypliny“. Podczas gdy prasa włoska stara się obalamucić opinię świata, wmawiając w nią, że w kraju nie dzieje się nic ważnego i że nawet są oznaki gospodarczej poprawy, otrzymujemy wiarygodne wiadomości, że stan faktyczny jest wprost przeciwny.

W wielu miejscowościach włoskich przyszło do rozruchów głodowych (w Roncadero, Sorrento, Losco i w rozmaitych miasteczkach Apulji). W północnych Włoszech aresztowania i przymusowe zsyłki są na porządku dziennym. Zbyteczne jest dodawać, że o tych rozruchach i represjach prasa włoska nie wspomina ani słowem. Powszechną jest tajemnicą, że małeński Napoleonek włoski przygotowuje się do wygrania swej ostatniej karty. Wszędzie krążą pogłoski o bliskiej wojnie. A te pogłoski mają swe uzasadnienie nie tylko w codziennym stwierdzaniu militarnych przygotowań ale zwłaszcza w nieukrwanym wcale nawiązywaniu ścisłego kontaktu między włoskim a niemieckim faszyzmem.

Oczywiście trudno jest uzyskać szczegółowe informacje o tych konszachtach, ale symptomem jest już fakt, że publicznie mówi się

o konieczności wojny z Francją,

która ma wybuchnąć po zagarnięciu władzy przez hitlerowców w Niemczech.

ZE SPORTU.

Porażka polskich hokeistów w Ameryce.

Baltimore Walbrook - Polska 4:3.

Polska reprezentacja hokejowa rozegrała na terenie amerykańskim czwarte spotkanie, tym razem w Baltimore z tamtejszą drużyną Baltimore Walbrook. Zwycięstwo w stosunku 4:3, odniosła drużyna amerykańska.

Bramki dla drużyny polskiej w spotkaniu tym uzyskał Sokołowski, Marchewczyk i Nowak natomiast Mauer podobno został dółkliwe kontuzjowany.

Dotychczasowy bilans hokeistów polskich w Ameryce: trzy klęski 3:4, 3:4, 1:5 i zwycięstwo 3:2, przemawia za skonsolidowaniem się formy

Hokej na lodzie.

POGON — MAKKABI 5:1. Po sobotnim bezbramkowym spotkaniu z Lechia, Makkabi, natrafiła na poważniejszego przeciwnika w dobrze dysponowanym zespole Pogoni i po ładnej grze zeszła pokonaną w stosunku 5:1, 12:1 (0:0, 3:0). Bramki dla Pogoni uzyskali Weissberg 3, Stworzeński 2, dla Makkabi Cenzor. Makkabi grała bardzo ładnie w polu, brak jej jedynie energiczniejszych wypadów i celności w strzalech. Sędziował p. Frankowski, widzów około 600.

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 20.30 na torze LTL. spotkanie KTH. (Krynica) — Pogon.

HOKEJ NA LODZIE.

MISTRZ KL. A.

Pogon — LTL 1:1, Polonia (Przemysł) — Hasmona 3:0, Hasmona — Czujaw 1:0, AZS. — Pogon 5:1.

HOKEJ W KRAJU.

Troppauer Eislauf Verein — Cracovia 1:0, (0:0, 1:0, 0:0). W drodze na turniej zakopiański drużyna czeska rozegrała mecz z Cracovią odnosząc zwycięstwo w stosunku 1:0. (Warszaw). Legia — Marymont 15:1. Makkabi — ZASS. 1:0.

PRZED OLIMPIADĄ W LAKE PLACID.

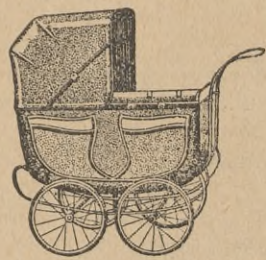
LAKE PLACID. 1. lutego. (Pat.) Oficjalny program pierwszego dnia zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid, przedstawia się następująco:

4. lutego:

Godzina 10-ta uroczystość otwarcia igrzysk.

Godzina 10.30 wyścig łyżwiarski na 500 m.

I co więcej! Urabia się w społeczeństwie zapatrywanie, że wojna jest konieczna, aby położyć kres dyktaturze gospodarczej Francji, którą przedstawia się jako główną przyczynę nędzy Europy, a przede wszystkim nędzy Włoch. Ma to na celu nie tylko zrzucenie z faszystów odpowiedzialności za krytyczną sytuację kraju ale i ukazanie wszystkim cierpiącym nędzę i zrozpaczoną ręką ratunku, jakim ma być nowa wojna, wojna oczywiście zwycięska.



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW, DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE. 633

Przywrócona jedność w angielskiej partii robotniczej.

W krytycznych czasach, jakie ostatnio przeżywa angielski ruch robotniczy, nie miała rolę odegrał zastrzyżony stosunek lewicowej Niezależnej Partii robotniczej do ogółu partii. W ostatnich miesiącach istnienia rządu robotniczego w szeregach niezależnych wyłoniła się myśl wystąpienia z partii; obecnie w parlamen-

Znana restauracja i pokój do śniadań dawniej L. Rohera i L. Seidla

RÓŻY FLIESSER

Bufiet obficie zaopatrzone, olbrzymi wybór potraw jarskich. SPECJALNOŚĆ: potrawy dietetyczne, trunki i napoje pierwszej jakości, kuchnia bezkonkurencyjna. — Dewizą obecnego zarządu jest: wielki obrót i mały zysk, a przede wszystkim zadowolenie P. T. Publiczności.

Lwów, Jagiellońska 11. po gruntownym odnowieniu została otwarta pod zarządem pierwszorzędnego fachowca z dziedziny gastronomii

Tow. Otto Braun.

Otto Braun, piastujący niemal nieprzerwanie od 12 lat urząd prezesa ministrów w Prusach, ukończył w tych dniach 60 lat życia. Przez matkę związany jest z proletariatem rolnym, któremu jako minister gospodarstwa rolnego w pierwszym republikańskim rządzie Prus nadał polityczne i zawodowe swobody.

W 17 roku życia jako pomocnik drukarski wstąpił do partii socjalno - demokratycznej i odtąd niezmiernie i skutecznie jej służy.

Od czasu objęcia rządów przez Brauna, Prusy są twierdzą niemieckiej republiki, o którą rozbijają się wszystkie ataki reakcji. Dopóki istnieje pruska koalicja rządowa pod wodzą Brauna, faszyzm nie ma żadnych widoków na zagarnięcie władzy w Niemczech. Dlatego też faszysty niemieccy czynią teraz rozpaczliwe wysiłki, posługując się wszystkimi środkami, byle tylko przy wyborach do Sejmu pruskiego, które odbędą się 8 maja, obalić rząd Brauna. Ta nienawiść wszystkich wrogów klasy robotniczej do wybitnego socjalistycznego męża stanu świadczy najmówniej o wartości jego i znaczeniu dla niemieckiego proletariatu.

Przemysłowcy filmowi przeciw rewjom w kinach.

WARSZAWA, 1. 2. (PAS). Na ostatnim posiedzeniu właścicieli kinoteatrów w Warszawie, przyjęty został wbrew opinii komisyjnej wniosek o zaniechanie zatrudniania w kinach dźwiękowych artystów i urządzania rewji.

Uchwała ta zapadła pod naciskiem przemysłowców filmowych od których finansowo zależna jest większość właścicieli kin.

Komisja stała na stanowisku, że w dobie obecnego kryzysu w tych przedsiębiorstwach gdzie urządzone są występy rewjowe, nie wolno tamować tego rodzaju widowisk. Publiczność przyzwyczaiła się już do przedstawień rewjowych i nagłe skasowanie tych dodatków może okazać się katastrofalnym w skutkach dla przedsiębiorstwa.

Również z punktu widzenia zwalczania bezrobocia wśród licznych rzesz polskich artystów widowiskowych powyższa uchwała wydaje się szkodliwą.

Groźny pożar szpitala powszechnego.

Oddział kliniki położniczej w płomieniach.

Dziś około godziny 11.15 rano zaalarmowano przechodniów kłęby dymu, dobywające się ze strychu oddziału położniczego szpitala powszechnego. Nim zorientowano się w sytuacji już dach poczęły obejmować czerwone języki ognia. Natychmiast zaalarmowano Pogotrze straży pożarnej, która bezzwłocznie przybywszy na miejsce pożaru, energicznie przystąpiła do pracy.

Do ostatniej chwili trudno nam było

zdobyć szczegółów pożaru. Niewątpliwie jednak położenie jest groźne.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie, od której zajęły się drewniane wiązania dachowe.

Na wiadomość o pożarze wśród chorych wybuchła nieopisana panika. Tylko dzięki zimnej krwi i orientacji personelu sytuację w porę zdołano opanować, która niewiedomo jak tragiczne przybrałaby rozmiary.

Tragedja 12-letn. dziecka

Jak straszny jest los niektórych rodzin polskich, które w dalekich krajach zamorskich szukają dla siebie szczęścia i chleba, o tem rzadko tylko dowiaduje się opinia publiczna w kraju. Poniżej podajemy opis strasznej doli Ewuni Nowakowskiej, 12-letniej dziewczynki wyrwanej z rąk wyrodniałych meger.

Historja małej Nowakowskiej jest wogóle splotem przeżyć tragicznych. Zły los prześladował dziewczynkę od najwcześniejszego dzieciństwa. Ojciec jej i brat zginęli podczas pożaru farmy, matka oszalała wskutek tego nieszczęścia.

Stierotę oddano na wychowanie pewnemu Polakowi, właścicielowi farmy, który w nieczy sposób wyżył dziecko, zapędzając je do najcięższych robót.

Wreszcie „odstąpił“ je niejaki Labanowski i jej córce, nazwiskiem Vogelsang.

Tu dopiero zaczęło się prawdziwe piekło nieszczęśliwego dziecka. Obie kobiety, z jakąś szatańską zawziętością pastwiły się nad swą ofiarą, posługując się w katowaniu grubym rzeźnikiem, który na ciele dziecka pozostawiał długie krwawe rany.

Lekarze którzy oglądali małą Ewę, oświadczyli, że w ciągu 22 lat swej praktyki nigdy jeszcze nie widzieli dziecka pobitego w tak okrutny sposób.

Wreszcie Ewa, nie mogąc dłużej wytrzymać zadawanych jej katuszy, uciekła z domu swych „opiekunów“ nago okrywszy się tylko ściągniętym z łóżka prześcieradłem.

Propaganda za Dziennikiem Ludowym.

Wszyscy, którzy biorą udział w propagandzie za „Dziennikiem Ludowym“ zbiorą się dziś, w poniedziałek o godz. 6.30 w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. Obecność wszystkich konieczna.

Tow. Nyeza, Krzewniana oraz 4 delegatów, wybranych na zgrupowanie sekcji ruchu M. Z. E. do komitetu propagandy, uprasza się o przybycie we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12-tej w południe do lokalu redakcji „Dziennika Lud.“

220 beczek złota.

PARYŻ, 1. 2. (PAT). Do Cherbourga przybył okręt „Prezydent Harding“ z ładunkiem 220 beczek złota. Również przybył do tego portu ze Stanów Zjednoczonych okręt „Europa“ i wyładował 482 beczki złota, którego wartość wraz z ładunkiem złota innego okrętu „Albert Baldwin“ wynosi rekordową sumę jednego miljarde franków.

NOWOŚĆ!

UPTON SINCLAIR:

STOLICA

Cena Zł. 10.—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.

Hallo, uwaga!

Kto chce zapomnieć o troskach i szarym dniu codziennym, o grypie, protostowanych weskłach, obniżce pensji i redukcjach — pójdzie na Akademię i zabawę taneczną Przyjaciół „Dziennika Ludowego“, którzy z racji 100-ej konfiskaty, z humorem wisielców przygotowali cały szereg niespodzianek.

Wstęp tylko i tylko za zaproszeniem.

Wolno w domu zostawić troski, kłopoty, zły humor, ale niech bogowie bogowie strzegą tego kto zostawi „forse“.

A więc 6 luty — Rutowskiego 23. II piętro.

Kronika.

Lwów, 1 lutego 1932

TEATR WIELKI:

Poniedziałek o 8 „Wilki w nocy“.
Wtorek o 4 „Królowa przedmieścia“.
Wtorek o 8 „Wilki w nocy“.
Środa o 8 Opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o 8 „Roxy“.
Wtorek o 8 „Roxy“.
Środa o 8 „Roxy“.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek o 8 „Cyrulik sewilski“.
Wtorek o 8 „Cyrulik sewilski“.

TEATR ŻYDOWSKI ul. Jagiellońska.

Wtorek o 8.15 „Sonata Kreutzerowska“.
Środa o 8.15 „Wiera Mircewa“.

Hallo!!! Uwaga!!!

Czy wiecie Panowie gdzie najtaniej a najmodniej ubrać się można powiem Wam, że tylko w firmie

St. Stankiewicz

Lwów, Dominikańska 4.

„KROLOWA PRZEDMIEŚCIA“. Znakomita i ciesząca się tak wielką popularnością „Królowa Przedmieścia“ wznowiona zostanie w najbliższych dniach, w nowej, warszawskiej inscenizacji na scenie Teatru Wielkiego. Poszczególne role pozostają w rękach dotychczasowych wykonawców, z wyjątkiem roli felfelba, którą powierzono p. Woszczerowiczowi.

Najbliższa premiera teatralna.

Z Teatru komunikują nam: Teatr Rozmaitości przygotowuje obecnie interesującą komedię Stanisława Miłaszewskiego St. Miłaszewski należy niewątpliwie do najciekawszych przedstawicieli współczesnej literatury. Pierwszym, choć niedosłyszczanym przez ogół społeczeństwa manifestem nowego ducha w poezji był tomik Miłaszewskiego p. t.: „Gest wewnętrzny“. Po raz pierwszy wchodzi tu przez twórczość Miłaszewskiego do literatury polskiej genialna inspiracja Rimbauda, będąca źródłem wszelkich natchnień całej współczesnej poezji.

W czasie wojny poeta „Gestu zewnętrznego“ zamknął, a dopiero w niepodległej już Polsce zabłysnął światnym przekładem „Don Juana“ Zorilli. Praca nad Zorillą obudziła w Miłaszewskim zainteresowanie dramatem, a zainteresowania te doszły do głosu w pierwszym oryginalnym jego utworze dramatycznym p. t.: „Farys“ napisanym z niezwykłym rozumieniem momentów komedijowych i świetnym ich wycuciem. Wartościowa przeróbka sceniczna „Don Kiszota“ oraz komedii „Bal w obłokach“ stanowią następny etap w rozwoju Miłaszewskiego. Jeśli jednak tamte utwory stały pod znakiem poetyckiego dialogu i haute comedia, to najnowszy utwór jego „Drugie imię miłości“ mający nębać ukazać się w Teatrze Rozmaitości, pisany jest prozą, i przesiąknięty rytmem współczesności. Interesująca fabuła i ciekawie ujęty konflikt komedijowy w utworze tym, zapewniły sztuce tej powodzenie na scenie warszawskiej.

NAGLE ZASŁABIŁ. Wczoraj w poczekalni kolejowej III. kl. na dworcu głównym, zachorowała nagle Ciecjak Rozalja, lat 45, zam. w Młynach pow. jaworowski. Zawzane Pogotowie rat. po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwoziło ją do szpitala powszechnego.

W bramie realności pod l. 5, przy ul. Kazimierzowskiej, zachorował nagle Kiryło Karp, zam. ul. Zródlana 38, którego Pogotowie odwoziło do szpitala powszechnego.

ARESztOWANIA. Aresztowany został Hycpan Michał lat 34, bez m. zam. za włóczęgostwo, zaś Pawłyk Mikołaj lat 24, zam. Droga Wulecka 160 jako poszukiwany przez Pow. K. P. P. w Zaleszczykach.

NIE WRÓCIŁA. Wczoraj doniósł pol. Myłanyj Paweł, zam. w Samborze, że jego córka Marja, wydalila się z domu, i dotychczas nie powróciła.

KRADZIEŻE. Wczoraj skradziono Parnasowi Leonowi (Kr. Jadwigi 35), biżuterję, srebrne nakrycie z bielizną i inne rzeczy. Szkoda na razie nieustalona.

Wejdowej Wiktorji, (Barska l. 3), skradziono garderobę, łącznej wartości 600 zł. Z magazynu wódek firmy Kronk i Syn, w Zmieszniu skradziono 302 litr. spirytusu, — wart. 3,947 zł.

Wrześniowskiej Bronisławie (Franciszkańska 14) nieznanymi sprawcy skradli biżuterję, wartości 7,200 zł.

Do sklepu tytoniowego Karoliny Chodzik, (Grodzka 69) dostali się nieznanymi sprawcy. Co skradli i na jaką szkodę niezdolano ustalić z powodu nieobecności właścicielki.

KASA CHORYCH we Lwowie zawiadamia, że wstrzymuje aż do odwołania odwiedzanie chorych w Sanatorium, przy ul. Kurkowej 31, a z powodu panującej grypy i w interesie tak chorych, jak i odwiedzających.

Komunikaty.

KOMITET PPS, Dzielnicy Śródmieście, zawiadamia że dnia 1. lutego br. o godz. 7-mej wczoraj, w lokalu „Dziennika Ludowego“ przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. odbędzie się zebrań członków i sympatyków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Uprasza się o liczne i niezawodne przybycie.

SZAFRANSKI JAN, krawiec, Lwów Sykstuska 32, poleca się i przypomina Szanownej P. T. Kliencie.

Wybitni ukraińscy politycy przed sądem.

W dalszym ciągu szóstego dnia procesu przeciw dr. Zawalykutowi i ks. Kunickiemu, przesłuchano szereg świadków, którzy albo nie nowego do rozprawy nie wnoszą, albo też nie nie słyszeli i nie widzieli.

Wnioski prokuratora.

Następnie prokurator dr. Mostowski w swem przemówieniu podsuwa cały szereg wniosków, a mianowicie odniesienie się do województwa tarnopolskiego celem stwierdzenia, że ilekroć posłowie Unda zjawiali się na terenie województwa zawsze przechodziło do demonstracji i do podburzenia przeciw narodowości polskiej, o zbadanie, że nie przenoszą nauczycieli, o stwierdzenie, że nieprawdą jest że przy parcelacji krzywdzono.

Wniosek prokurator przedłożył korespondencję urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu, z episkopatem, gr. kat. w Stanisławowie na dowód że kurhan w Tlustenkiem nie zawiera kości poległych, ale jest wyżytkiwany do urządzania manifestacji i demonstracji.

Nieuzasadnione wnioski i uzasadnione żale.

Intenjem obrony dr. Hankiewicz oświadczył, że decyzyj co do wniosków prokuratora pozostawia Trybunałowi. Mimo tego stanowiska, mowa zwalcza niektóre wnioski prokuratora jako

NIUZASADNIONE.

Ze swej strony dr. Wołoszyn stawia wniosek przesłuchania kilku świadków, posłów, senatorów, na stwierdzenie, że żale oskarżonych na parcelację, były

UZASADNIONE.

Wreszcie dr. Bilak, przedkłada statystykę szkół ruskich, prosi o przesłuchanie posła Welykanowicza, członka sejmowej komisji oświatowej który przedstawi stosunki szkolne. W końcu powołuje kilku świadków demonstracji w Tlustenkiem.

Wyjaśnienie wypadku.

opisanego w numerze 22. „Dzien. Lud.“ p. t.: „Jak wynoszono puszkę“.

Obszukiwano wprawdzie personal przez przeciąganie dłońmi po ubraniach, czy któryś z pracowników nie wynosi konserw. To jednak nie wystarczyło. Bo gdyby n. p. otworzono portfel właściciela winowajcy, znalazłoby tam każdego wieczoru pustą puszkę z konserw. To niemożliwe? Owszem — tylko nie miała ona kształtu walcowatego, ale była zgnieciona jak papa. Winowajca bowiem, za każdym razem po zjedzeniu zawartości puszkę rozgniatł ją, kładąc pod ciężką skrzynię. Dlatego też mógł zupełnie splaszoną puszkę, schować do portfela.

Trybunał odrzuca wnioski.

Po dłuższej naradzie, Trybunał odrzucił wnioski prokuratora i obrony, a przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odczytał pytania.

Sędziom przysięgłych postawionych będzie 21 pytań, a to 14 głównych i 7 dodatkowych. Co do ks. Kunickiego pytania idą w kierunku zdrady głównej i zakłócenia spokoju publicznego, a co do dr. Zawalykuta w kierunku zakłócenia spokoju.

Dziś wyrok.

POLSKA KUPIJE TYTONI JUGOSŁOWIAŃSKI.

WARSZAWA, 1. 2. (PAT). W najbliższym czasie wyjeżdża do Jugosławii delegacja polskiego monopolu tytoniowego celem dokonania zakupu tytoniu, należytego w drodze kompensacji.

Program radiowy

WTOREK, 2. lutego.

- 10.00. Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzymskiej, we Lwowie.
- 11.45. Odczyt misyjny ze Lwowa.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał, oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 12.15. Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego, i Zofia Żmigrod-Fedyckowska (sopr.)
- 14.00. „Higiena wst — to zdrowie jej mieszkańców“ wygl. dr. M. Kacprzak.
- 14.20. Muzyka z Krakowa.
- 14.30. „Wiejskie dziecko przed sądem w Warszawie“ wygl. p. Wójciewicz-Grabińska.
- 14.50. „Zakończenie III. kursu. — Uwagi“.
- 15.00. Muzyka z Krakowa.
- 15.55. Program dla dzieci: a) Fejleton dla dzieci starszych i młodzieży „Krajoznawcze prace młodzieży“ b) Obrazek dla dzieci najmłodszych pt.: „Jak pluszowy niedźwiadek Jasiowi w lekcjach dopomógł“.
- 16.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.40. „Jak zmieniamy ciepło na pracę“ wygl. inż. Czesław Taracha.
- 16.55. Audycja strzelacka.
- 17.15. „Ku zachowanym krajom Wschodu“ wygl. prof. B. Rydzewski.
- 17.30. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
- 17.45. Ostatki koledowe.
- 18.15. „Kolejki polskie“ w układzie St. Niewiadomskiego.
- 18.30. „Kolejki rumuńskie“ w wyk. zesp. Państw Szkoły Technicznej.
- 19.00. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.25. „Karnawał w dawnej Polsce“ wygl. p. Jadwiga Gamska-Lempicka.
- 19.45. Słuchowisko „Pod gorącym niebem Afryki“.
- 20.15. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Stanisław Gruszczyński (tenor) i L. Urstein (ak.).
- 21.55. Skrzynka pocztowa techniczna mż. J. Młńskiego.
- 22.10. Recital fortepianowy Marji Chassin.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka taneczna z Palais de danse „Bristol“ we Lwowie.

—:—:—
SRODA, 3. lutego.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.15. Lwowski kącik harcerski.
- 15.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.15. Komunikat sportowy.
- 16.20. „Edward Jurgens“ — wygl. p. Zofia Findeisówna.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. Odczyt z Warszawy.
- 17.35. Muzyka włoska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego.
- 18.50. Rozmaitości oraz odczytanie programu na dzień następny.
- 19.15. Komunikat rolniczy.
- 19.25. „O roślinach, które zjadają zwierzęta“ wygl. p. K. Płat.
- 19.40. Płyty gramofonowe.
- 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. „Anegdoty muzyczne“ wygl. dyr. Adam Wieniawski.
- 20.15. Koncert orkiestry wiejskiej pod dyr. A. Stromberga.
- 21.10. Kwadrans literacki p. t.: „Walek w Warszawie i panna Józefa“.
- 21.25. Koncert kameralny. Wykonawcy: p. Irene Dubiska i Mieczysław Fliederbaum, — (skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), Zofia Adamska i Karol Stromenger (wiolonczela), Maurycy Janowski (tenor), i Ludwik Urstein (akompaniament).
- 22.35. Dodatek do pras. dzien. radiowego.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. Listy i programy w opr. dyr. J. S. Petry.
- 23.05. Muzyka taneczna z Warszawy.

Kino robotnicze w Stanisławowie.

W najbliższych dniach w sali Z. Z. K. w Stanisławowie zostanie otwarty kinoteatr p. n. „Ateneum“. Ceny biletów będą bardzo popularne. Kino to znajdujące się w dzielnicy robotniczej ma zapewnić powodzenie.

Wkrótce będzie otwarta

Kawiarnia „Prezydent“

Lwów, Kościuszki 1. — Tel. 106-15

Punkt zborny elity towarzystwa. — Wspaniale urządzone lokal. — Osobne sale do gier. — Bogaty wybór czasopism i ilustracji. — Dobrowolne potrawy i trunki. — Wieczorem przygrywać będzie znakomita orkiestra jazzbandowa. — Dancing familijny. — Bar. — W niedziele i święta five-o-clocki. — Ceny reklamowe.

„Wybacz matko, nie mam pogo żyć!“

Straszny wypadek samobójstwa na dworcu.

Na dworcu towarowym we Lwowie wydarzył się straszny wypadek samobójstwa.

Około godziny 22.40 po przejeździe pociągu rezerwowego, służącego do przetaczania wagonów, zauważyli znajdujący się na miejscu funkcjonariusze kolejowi leżącego na torze jakiegoś osobnika.

Pospieszono natychmiast z pomocą, jednak okazała się ona niepotrzebną, gdyż koła parowozu odcięły samobójcy głowę która potoczyła się o kilka kroków.

Na miejsce wypadku przybył lekarz dzielnicowy, władze kolejowe i policyjne, które rozpoczęły natychmiast dochodzenia

Okazało się, że samobójcą jest 23-letni Halysz Edward z Sosnowca, zamieszkały ostatnio we Lwowie. Samobójca ubrany był w eleganckie czarne ubranie i lakierki. Położył się on na torze niewątpliwie bezpośrednio przed nadjechaniem pociągu, gdyż w przeciwnym razie byłby musiał go ktoś zauważyć. Koła parowozu odcięły mu głowę, śmierć też nastąpiła momentalnie.

Przy desperacie znaleziono listy do

matki, narzeczonej i policji. W liście do policji zawiadamia, że popełnia samobójstwo, gdyż niema po co żyć.

W liście do matki prosi denat, by mu wybaczyla jego krok i że „wszystko jej wytłumaczy na tamtych świecach, gdy się z nią zobaczy“.

Zwłoki denata odwieziono na polecenie lekarza do Instytutu medycyny sądowej.

Zespół amatorów Tow. Chóru Robotn.

odegrał dnia 24. bm. wodewil K. Krumlowskiego p. t.: „Bal pokojówek“ w sali Zw. Zaw. Kafiarzy przy ul. Zielonej l. 7.

Spektakl należy uważać za udany. Grający włożyli w wykonanie dużo serca i najlepszych chęci. Tempo było wartkie, typy świetnie uchwycione, dialogi płynne, tak, że chwilami, zapominało się o temm, że ze sceny przemawiają amatorzy. Szereg kupleatów odśpiewano z niezwykle humorem i zacięciem.

Szczególnie udał się akt 3-ci, w którym bardzo plastycznie uwydatniono specyficzne „genre“ suteryn.

Z wykonawców nikt specjalnie nie zasługuje na wzmiankę, bo wszyscy dali z siebie maksimum.

Razily jedynie przydługie antrakty, wskutek czego spektakl trwał z góra 3 i pół godzin. Zmianę dekoracji należałoby konieczniej usprawnić.

Reżyserja spoczywała w niezawodnych rękach p. Barańskiego. h.

HUMOR.

PREZENT IMIENINOWY.

— Dlaczegoż żona jubilera Perłowskiego jest zła na męża?
— Prosiła go przecież, aby jej podarował coś na szyję.
— No tak, wtem o tem!
— A on jej przyniósł z miasta kawałek mydła!

—:—:—
NIE do ZDARCIA.

Właściciel sklepu z pończochami namawia klienta do kupna;
— Powiedział panu, że pończochy są nie do zdarcia. Zresztą zaraz panu tego dowiodę.
Wyjmuje parę pończoch z pudełka i woła jednego z subjektów.
— Niech pan weźmie tę pończochę i stara się ją podrzeć.
Subjekt pyta cicho swego szefa:
— Panie szefie, czy mamy to kupić, — czy sprzedać.

—:—:—
U DENTYSTY.

— Co? Pan ma 70 lat i tylko jeden ząb panu brakuje?
— A tak, jeden; przedwczoraj go straciłem.
— Jakim sposobem?
— Kichnąłem — cała szczeka wypadła mi na podłogę i jeden ząb się wylamał.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Ulani. ulani. chłopcy małowani“.

CASINO: Greta Garbo w „Romanie“.
CHIMERA: „Rango“ oraz dodatek dźwiękowy.

GRĄZYNA: „Kongres tańczy“.
KOPERNIK: „24 godziny“ oraz wesoła komedia.

LEW: „Miłosne przygody księżniczki z Rio Grande“.

LUNA: „Ludzie bezdomni“ oraz „Niebezpieczny flirt“.

MARYSIENKA: „24 godziny“ oraz wesoła komedia.

MIRAZ: Liliana Harvey oraz „Precz z miłością“.

OAZA: „Pochodnia“.
PALACE: „Czterech z Legii“.

PAN: „Szary dom“.
PASAZ: „Samochód nad przepaścią“ — oraz Pat i Patachon.

PROMIEN: Księżniczka z Jazz Bandu.
SLONCE: Pat i Patachon jako ludożercy.
STYLOWY: „Znajoma z wagonu sypialnego“.

UCIECHA: „Miłość kozaka“ oraz „Legion pograniczny“.